Po konfiskacie wydanie drugie.

30-go listopada 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 10 groszy.



Pismo tygodniowe ilustrowane dla miast, miasteczek i wsi.

ADRES: Wilno, Dominikańska 4, Telef. 4-48.
Redakcja czynna: codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 2 do 3 po południu.

CENA PRENUMERATY:
Z przesyłką kwartalnie 1 zł. 30 gr., półrocznie 2 zł. 60 gr. rocznie 5 zł. Conto czekowe 80187

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 1/1 str. 150 zł., 1/2 str. 75 zł., 1/4 str. 37.50 zł., 1/8 str. 18.75 zł., 1/16 str. 9.50 zł.
Po tekście o 20% taniej. Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy (1/6) za tekstem 10 gr.
Przy powtarzających się ogłoszeniach udziela się odpowiednich rabatów.

GŁOS WILEŃSKI

Wydawnictwa rok X
Nr. 48-a.

Polski Prymas w Anglji.

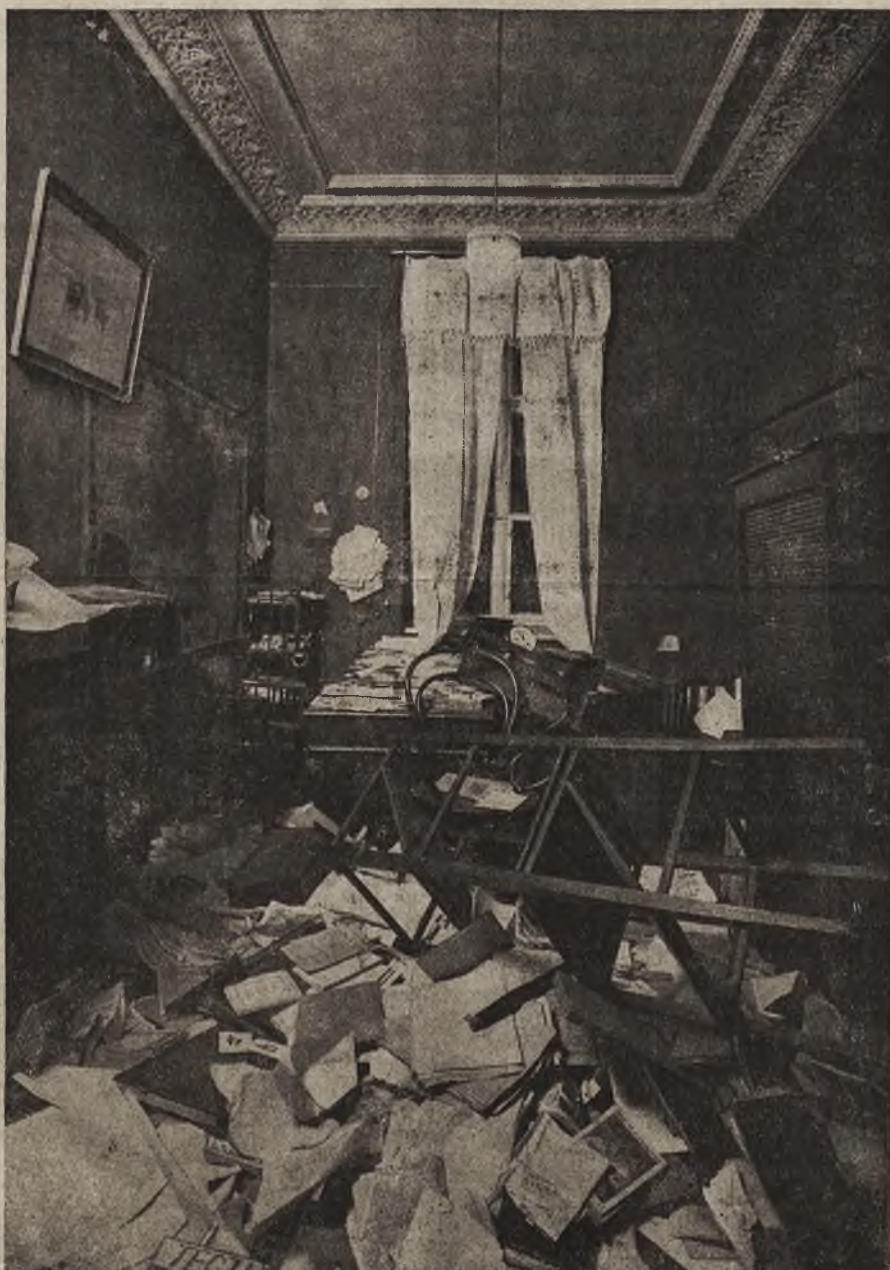


Jego Eminencja Kardynał Prymas Polski, Arcybiskup Gnieznieński i Poznański, ks. August Hlond opuszcza kościół polski w Londynie po odprawieniu uroczystego nabożeństwa. Z lewej strony, w czarnem ubraniu, ambasador polski, p. Skirmunt. Ks. Kardynał Hlond odwiedził w Londynie angielskiego Prymasa, który niedawno bawił w Polsce.

Prawa i obowiązki.

Artykuł skonfiskowany.

Jak jedynka walczyła o mandaty poselskie.



Redakcja gazety narodowej „Zorza" po napadzie uzbrojonej bandy jedynkarzy w nocy 4 listopada.

Tymczasowe wyniki wyborów do Senatu.

Według tymczasowych obliczeń z całej Polski, wynik wyborów do Senatu Rzeczypospolitej przedstawia się jak następuje:

Lista Nr. 1 — BBWR. otrzymała w okręgach 62 mandatów
z listy państwowej 14 „
Razem 76 mandatów

Lista Nr. 4 — Lista Narodowa otrzymała w okręgach 10 mandatów
z listy państwowej 2 „
Razem 12 mandatów

Lista Nr. 7 — Centrolew otrzymał w okręgach 12 mandatów
z listy państwowej 2 „
Razem 14 mandatów

Lista Nr. 11 — Ukraiński i Białoruski Blok Wyborczy 4 mandaty

Lista Nr. 12 — Niemiecki Blok Wyborczy 3 mandaty

Lista Nr. 19 — Katolicki Blok Wyborczy 2 „

Ostateczny wynik wyborów do Sejmu.

Ostateczne zestawienie wyników odbytych wyborów do Sejmu na podstawie obliczeń poszczególnych Okręgowych Komisyj Wyborczych przedstawia się jak niżej:

B. B. W. R.	otrzymało	— 245	mandatów
Str. Narodowe	„	— 63	„
Chrześc. Demokr.	„	— 16	„
P. P. S.	„	— 23	„
Str. Chłopskie	„	— 18	„
Wyzwolenie	„	— 16	„
Piast	„	— 16	„
N. P. R.	„	— 9	„
Ukr.-Biał. Klub	„	— 21	„
Niemcy	„	— 5	„
Sjoniści z Małopol.	„	— 4	„
Sjoniści z Kongres.	„	— 2	„
Żydzi Ortodoksi	„	— 1	„
Komuniści	„	— 5	„

W liczbie 16 posłów Ch. D. jest dwóch, którzy przeszli z listy B. B.

MASZYNY DO SZYCIA
KUPUJCIE TYLKO U
ZYGMUNTA NAGRODZKIEGO
WILNO, ZAWALNA 11-a

Ewangelja święta

na pierwszą niedzielę Adwentu

zapisana u św. Łukasza w rozdz. 21, w. 25 — 33.

W on czas: Mówił Jezus uczniom swoim: Będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach, a na ziemi ucisk ludów i zamieszanie wobec szumu morskiego i bałwanów; gdyż ludzie szaleć będą ze strachu i oczekiwania tego, co na cały świat przypadnie; albowiem potęgi niebios zostaną wstrząśnięte. I wówczas ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłoku, z potęgą i chwałą wielką. Gdy zaś to dziać się zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy wasze, bo zbliża się wasze wybawienie. Opowiedział im też przypowieść: Spojrzyjcie na drzewo figowe i wszelakie drzewa! Gdy już wydają z siebie owoc, — poznajcie, że lato się zbliża. Podobnież i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, że królestwo Boże jest bliskie. Zaprawdę, powiadam wam: nie przejdzie to plemię, aż wszystko się stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Nauka.

Duch Adwentu.

Pierwsza niedziela adwentu — to początek roku kościelnego. I dlaczegóż, zapytamy się, Kościół daje na początku swego roku ewangelję o końcu świata?

Przysłowie starożytnych Rzymian mówi: cokolwiek czynisz, czyń roztropnie i bacz na koniec. Zatem jeżeli mądrość pogańska każe przy każdem poczynaniu mieć przed oczyma koniec, ostateczny cel, o ileż więcej Kościół, oświecony Bożą mądrością, rozumie, że trzeba dla dobra dusz wiernych od samego początku ich pouczać o rzeczach ostatecznych.

„Pamiętaj o rzeczach ostatecznych, a nie zgrzeszysz na wieki“ — mówi Duch Pański. Myślą o końcu świata i sądzie ostatecznym przeniknięte są dusze świętych. To ich pobudza do ustawicznego czuwania, chroni ich od grzechu. Św. Hieronim tak raz powiedział: „Zdaje mi się, jakobym już słyszał odgłos trąby i wołanie Hieronimie, wstań na sąd!“

Pewien świątobliwy zakonnik tak opowiada o sobie: Byłem ongiś adwokatem, żyłem bez troski, lekkomyślnie zapominałem o sprawach duszy swej. Aż tu pewnego dnia przechodzę koło kościoła, w którym odbywała się misja. Przez otwartą bramę kościoła doszedł mnie donośny głos zakonnika, wołający: o wieczności, która nigdy nie masz końca! I te słowa padły mi ciężkim kamieniem na duszę. Nie dały mi spokoju. Myśląc o końcu swoim i życiu w wieczności, porzuciłem wreszcie dotychczasowy tryb życia, zostałem zakonnikiem, aby do tej wieczności się przygotować przez pokutę i umartwienie.

Tak i Kościół św. w dni adwentu za przykładem Jana św. woła do dusz naszych: Czyńcie pokutę, albowiem zbliżyło się królestwo niebieskie! W progu roku nowego pamiętajcie, że i on przeminie wnet, jak te ubiegłe, i wy przeminiecie i wszystko przeminie. Uczynki tylko wasze pozostaną, by kiedyś na sądzie dać o was świadectwo. Czyńcie tedy owoce pokuty. Zbliża się dzień, który wam przypomni, jak Bóg na ziemię zstąpił. Nie wszyscy go jednak przyjęli. I dzisiaj tenże Bóg-Człowiek wśród nas jest. Aby go przyjąć do serca swego, trzeba być czystego serca, obmytym duchem pokuty, uleczonym z ślepoty duchowej, jaką sprawia w nas grzech.

Niech i nas ogarnie adwentowy nastrój tęsknego oczekiwania Zbawiciela, nastrój skupienia w modlitwie i umartwieniu. W szary mrok poranków podążamy do świątyni na roraty. Płonące światła na ołtarzu wyobrażają Marję — jutrzenkę, słońce zbawienia zapowiadającą. Z Marją, my, Jej dzieci, idźmy ku światłości, do Jezusa. Przystąpmy do sakramentu pokuty, zjednoczmy dusze nasze z Jezusem, karmiąc się Jego ciałem i pojąc się krwią Jego. Łaską Jego wspomożeni rozpoczniemy dobrze rok nowy. Idziemy ciągle naprzód ku wieczności. Zbieramy na tej drodze zasługi, aby nie stanąć z próżnemi rękoma, gdy Sędzia Wiekuisty nas zawezwie.

O ten błogosławiony koniec błagamy Cię Panie, w progu nowego roku kościelnego. Amen.

Z POLITYKI.

CO SIĘ WYDARZYŁO W UBIEGŁYM TYGODNIU

W Polsce.

Po wyborach. Ubiegły tydzień minął pod znakiem wyborów do Senatu. Nie obeszło się i na ten raz bez napadów i aresztów. Przedewszystkiem napadano na lokale Stronnictwa Narodowego. Ostatnio właśnie dokonano napadu na lokal Stronnictwa Narodowego w Białymstoku.

Sprawcy, jak zwykle, nie zostali wykryci („Dzienik Wileński" Nr. 269).

Dnia 20 listopada w Sokółce został aresztowany kandydat do Senatu z Listy Narodowej b. senator Siciński, którego po przewiezieniu do Białegostoku zwolniono, gdyż naturalnie żadnych podstaw do aresztowania nie było.

W sobotę, 22 listopada policja dokonała rewizji w redakcji toruńskiej gazety narodowej, „Słowo Pomorskie", a także w mieszkaniach redaktorów, szukając jakichś tajnych druków Obozu Wielkiej Polski. Naturalnie niczego takiego nie znaleziono. W Toruniu postępowanie policji wywołało duże poruszenie i oburzenie. („Gazeta Warszawska" Nr. 340-b).

Zagranicą.

Pogłoski o przewrocie w Rosji sowieckiej ukazały się w niedzielnych numerach gazet niemal całego świata. Okazało się jednakże, iż wbrew twierdzeniom gazet Stalin nie został zamordowany, zaś dowódca armji czerwonej Woroszyłow nietylko przeciwko niemu się nie zbuntował, lecz właśnie w zgodzie ze Stalinem zwalcza przeciwników dyktatora Rosji. Pogłoski o przewrocie powstały stąd, iż istotnie pewna część generałów sowieckich wyrażała swe niezadowolenie z polityki Stalina. Generałów tych aresztowano, co wywołało pewne zaburzenia w niektórych oddziałach wojskowych. Przerwa w połączeniu telefonicznem z Rosją spowodowana została śnieżycą wywołała wrażenie, że istotnie w Rosji coś się musiało stać.

Taraszkiewicz odwdzięczył się. Zwolnieni przedterminowo z więzienia posłowie białoruscy, Taraszkiewicz i Rak Michajłowski, jak o tem pisaliśmy już, uciekli przez Gdańsk do Berlina i tam rozpoczęli działalność wrogą Polsce. Ostatnio Taraszkiewicz w bolszewickiej gazecie „Zwiezda" ogłosił artykuł, w którym wyśmiewa to, że go zwolniono z więzienia, jak również i zapomogi udzielane przez rządy p. Piłsudskiego gimnazjum białoruskiemu, co miało jakoby zjednać działaczy białoruskich dla polityki rządowej. Przy sposobności obrzuca Polskę i rządy polskie błotem oszczerstw.

Jak jedynka walczyła o mandaty poselskie.



Zrujnowana przez uzbrojonych bojówkarzy siedziba Stronnictwa Narodowego w Warszawie.

Jak jedynka walczyła o mandaty poselskie.



Przed siedzibą Stronnictwa Narodowego w Warszawie (Aleje Jerozolimskie 17). Na ziemi leżą tysiące wyrzuconych przez bojówkarzy ulotek.

Pogłoski. W związku z osiągnięciem przez stronnictwo rządowe większości w Sejmie i Senacie krążą najrozmaitsze pogłoski co do mających nastąpić zmian w składzie rządu.

P. Piłsudski jakoby ma opuścić zajmowane w rządzie stanowisko i wyjechać na dłuższą kurację zagranicę. Premjerem miałby zostać według jednych generał Sosnkowski, a według innych zastępca premjera pułkownik Beck.

Los aresztowanych posłów. Jak donoszą gazety więzienie posłów w Brześciu nad Bugiem zostało zlikwidowane i aresztowani posłowie przewiezieni do więzień w miejscowościach, gdzie zamieszkują.

Wyjątek jakoby stanowi poseł Korfanty, którego osadzono w więzieniu w Grójcu. Jest to powiatowe miasteczko pod Warszawą. Nieznany jest los posła Dębskiego. Posłowie Kiernik i Pragier jakoby zostali zwolnieni z więzienia za kaucją.

Burze śnieżne szalały w ubiegłym tygodniu w całej niemal Polsce czyniąc w niektórych miejscowościach poważne szkody.

Religja katolicka — religją państwa włoskiego. Włoski minister sprawiedliwości, Rocca, wręczył uroczyście Mussolini'emu nowy włoski kodeks karny, który wejdzie w życie w dniu 1 lipca 1931 roku. Nowy kodeks otacza większym szacunkiem Kościół katolicki, jako religję, która na mocy traktatu laterańskiego stała się religją państwa włoskiego. Artykuły Kodeksu rozpatrują wykroczenia przeciwko religji państwowej. Na tej samej zasadzie wprowadzono surowe kary za bluźnierstwa.

Co się tyczy moralności, to kodeks uwzględnił zalecenia, sformowane przez Akcję katolicką Włoch za pośrednictwem jej sekretarjatu generalnego.

Porażka lewicy angielskiej. W Anglji odbyły się wybory do samorządów. Partja Pracy (socjaliści) poniosła wielką porażkę, a konserwatyści uzyskali bardzo dużo głosów. Partja pracy straciła 63 mandaty, liberałowie stracili 12 mandatów, a konserwatyści zyskali 75 mandatów. Podkreślić należy, że partja pracy poniosła duże straty w okręgach czysto przemysłowych na północy. Wiadomość o wyniku wyborów wywołała w kołach politycznych duże wrażenie, gdyż stanowi poważne ostrzeżenie dla rządu, który, jak wiemy, składa się z przedstawicieli partji pracy.

Dziesięciolecie połączenia Spisza — Orawy.





Uczęstnicy obchodu po nabożeństwie za pomyślność Spisza i Orawy, złożyli wieniec u stóp Matki Boskiej Zwycięskiej (na pamiątkę zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem w r. 1684) na Krakowskiem Przedmieściu w Warszawie.

RZECZY CIEKAWE.

Kto to jest ten Piłsudski? Pod powyzszym nagłówkiem zamieszcza gazeta „Ojczyzna“ (Nr. 46) następującą wzmiankę:

„Zacietrzewienie partyjne zwolenników Piłsudskiego nietylko nam w Polsce daje się we znaki. Nawet w Ameryce „piłsudczycy“ nie tracą czasu, o czem świadczy następujące zdarzenie:

Trzech Polaków pobiło czwartego, niejakiego Pasiecznego. Ten zaskarżył ich do sądu. Podczas rozprawy sądowej adwokat Pasiecznego zapytał oskarżonych, dlaczego dokonali napadu. Ci odpowiedzieli:

— Za to, że Pasieczny nie lubi Józefa Piłsudskiego.

Gdy obecni na sali wybuchnęli śmiechem, zainteresowany sędzia zapytał:

— Kto to jest ten Piłsudski? Czy jest tutaj? Czy to także jeden ze świadków? Po wyjaśnieniu adwokata Polaka, kim jest Piłsudski, sędzia ostro oświadczył, że sądy amerykańskie zupełnie nie potrzebują liczyć się z Piłsudskim i nałożył karę na zbyt gorliwych jego wielbicieli“.

Zrywanie plakatów. W jednem z miast wydarzyła się następująca prawdziwa historja. Posterunkowy policji państwowej zrywał z muru plakaty wyborcze 4-ki. Napróżno starał się mu ktoś wytłumaczyć, że plakatów wyborczych zrywać nie wolno. Posterunkowy robił swoje. Wtedy obok policjanta stanął przy murze młody chłopak i zrywał nalepione plakaty 1-ki.



Starożytna zbroja husarska.

— Jak pan śmie, co pan robi?—oburzył się policjant.

— Pomagam panu, panie posterunkowy — odparł spokojnie chłopiec. Skoro legalne afisze czwórki wisieć tu nie mogą, domyślam się, że i jedynki również.

Ta słuszna odpowiedź zawstydziła policjanta, który zaprzestał zaraz swej brzydkiej roboty. („Ojczyzna“ Nr. 46).

Defraudacja w Kasie Chorych. Kasy chorych „usanowane“ (czyli „uzdrowione“) przez komisarzy rządowych, stają się terenem masowych kradzieży grosza publicznego. W warszawskiej Kasie Chorych w tych dniach wykryto nową, czwartą już z kolei defraudację (czyli kradzież), chociaż nie zakończono jeszcze śledztwa w poprzednio wykrytych, z których jedna sięga pół miljona złotych.

Nową defraudację popełnił inkasent zatrudniony w kasie od kilku lat. Ile wynosi zdefraudowana przez niego suma—niewianomo. Mówią tylko, że chodzi o poważne kwoty. („Ojczyzna“ Nr. 46).

Automobiliści wybudowali kościół swemu Patronowi, świętemu Krzysztofowi. Często można na samochodach widzieć medaljony, na których jest przedstawiony św. Krzysztof, przenoszący na ramieniu dziecko przez wodę. Liczne rzesze automobilistów ufundowały niedawno w Paryżu kościół ku czci swego Patrona, otwarty niedawno temu. Powszechne wrażenie wywołały tak w kołach artystycznych, jak religijnych nawskroś nowoczesne dekoracje kościoła, malowane przez zdolnego malarza, Henryka Besnarda. Olbrzymie malowidła przedstawiają hołd, składany św. Krzysztofowi przez automobilistów i lotników, a wykonane są w najzupełniej nowoczesnym stylu. Kościół jest licznie odwiedzany przez wiernych i ciekawych tej jedynej w swoim rodzaju świątyni.

Miljony dolarów przesyłają emigranci ze Stanów Zjednoczonych do krajów ojczystych. Pisma amerykańskie ogłaszają wykaz sum wysłanych przez emigrantów, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych do swych krajów ojczystych.

Okazuje się, że suma ta wynosi rocznie mniej więcej 400 miljonów dolarów. W 1929 r. emigranci włoscy przekazali 46.2 milj. dolarów, greccy — 25.3 milj. dolarów, polscy — 18.1 milj., irlandcy — 11.7 milj., niemieccy — 10.0 milj., rosyjscy — 10.0 milj., szwedzcy — 9.4 milj., angielscy — 7.8 milj., japońscy — 7.0 milj. i t, d.

Zatem przesyłki pieniężne emigrantów polskich, pod względem ich wysokości, zajmują trzecie miejsce.

Łodzią motorową przez Atlantyk. 4 śmiałków zamierza w 10 metrowej długiej łodzi motorowej przejechać przez Atlantyk do Niemiec.

Do swej karkołomnej jazdy zabierają potrzebne zapasy żywnościowe.

LISTY Z MIASTECZEK I WSI.

MIORY (pow. Brasławski).

Chcę się podzielić z Czytelnikami wiadomościami z dalekiego zakątka kresowego.

Ostatnie tygodnie przeżyliśmy w niepokoju, straszeni najrozmaitszemi sposobami. Były to dnie gorącej agitacji przedwyborczej, prowadzonej przez strzelców, urzędników gminy i nauczycielstwo. Nie szczędzono nawet lokalu plebanji, gdzie restaurator p. Gorczak usiłował ze strzelcami wywołać zamieszanie podczas posiedzenia Stowarzyszenia Mężów katol. i Niewiast kat. Nie mogąc się pozbyć nieproszonej kompanji, która gwałtem dobijała się do sali i robiła awantury, usunięto ich siłą, a policjant wezwany podczas obrad jeszcze miał doczynienie z natrętami.

Nasz wójt, Józef Rodziewicz, w gorliwości agitacyjnej zapędził się tak daleko, że w dniu 15 listopada na „szabas" poszedł do synagogi żydowskiej i spełniając chyba rolę podrabinka nauczał „pobożnych żydków", by głosowali na 1-kę i to jawnie.

Potulni, a zbudowani wizytą głowy gminy, starozakonni nieśli do urny 1-ki i pokazywali swą wierność członkom komisji i gojom.

Podczas głosowania obok głosujących przesiadywały jakieś panie, notując ustawicznie coś do notesu.

Wobec nawoływań przez sołtysów, wójta i urzędników do jawnego głosowania, takie notowanie całodzienne wyglądało na postrach.

Tak wszyscy sobie tłumaczyli owe siedzenie „sanacyjnych dam" z notesem i ołówkiem.

Rezultaty wyborów w katolickich obwodach naszej gminy dla 4-ki wypadły dość dobre, bo ilość głosów nie ustępowała jedynce, a nawet w niektórych obwodach przewyższała.

Obwody z ludnością prawosławną i żydowską wypadły dobrze dla sanacji.

Ogólne jednak przekonanie wśród mas jest takie, że wybory te nie są odbiciem przekonań.

Jawność głosowania powstrzymała mniej odważnych od oddania głosu.

Gospodarz z Mior.

RADOSZKOWICE (pow. Mołodeczański).

Założone u nas w r. 1926 Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej rozwija się zadawalniająco, a to pod czułą opieką poprzednio ks. Bolesława Gudejki, a obecnie ks. Franciszka Cybulskiego.

Stowarzyszenie to liczące około 20 członków bierze stale udział w konkursach rolniczych, w przysposobieniu wojskowem, staje do zawodów lekko-atletycznych, nierzadko odnosząc dość poważne sukcesy, uzyskało dzięki uprzejmości ks. prob. Cybulskiego małe — ale swoje — boisko do zabaw, na którem postawiło huśtawkę, od r. 1929 posiada swój sztandar, urządza w „Ognisku" zebrania z pogadankami i odczytami treści pouczającej, a od czasu do czasu przedstawienia amatorskie.

A oto ostatnio dnia 2 listopada 1930 r. urządziło to Stowarzyszenie Męskie udatne przedstawienie, grając sztukę ludową p. t. „10.000 marek". Sztuka to naogół ładna i pouczająca, będąca doskonałą satyrą na skąpców i chciwców. Grano ją z werwą i z życiem, to też licznie zebrana publiczność darzyła młodych i chętnych do pracy artystów długo nie milknącemi oklaskami.

Szczególnie podobał się akt I, w czasie którego salwy śmiechu towarzyszyły grze dwóch terminatorów Pana Majstra Baltazara, które to role dobrze odegrali druhowie Dubowski i Kojrowicz.

Pozatem inne role zadawalniająco i poprawnie odegrali: Wolski, Kazancewicz, Sajkowski, Juchowicz i druhny: Zofja Jakimowiczówna i Jadwiga Wolska przy współudziale pp. Baranowskiego i Pyzalskiego.

Czysty zysk z przedstawienia przeznaczono na zakup czapek stowarzyszeniowych.

Jednocześnie należy nadmienić z uznaniem, że młodzież jest bardzo chętna do wszelkiej organizacyjnej i kulturalno-oświatowej pracy i zasługuje ze wszechmiar na poparcie ze strony starszego Społeczeństwa.

Godzi się tu wspomnieć o cichej i ofiarnej pracy druhen w Stowarzyszeniu Żeńskiem Młodzieży Polskiej. Choć niedawno zostało założone, to jednak może się wykazać pokaźną liczbą zebrań, na których omawiane są ważne sprawy organizacyjne i są wygłaszane pouczające popadanki, a ostatnio przez swe członkinie wzięło udział w zorganizowaniu przedstawienia.

Stowarzyszeniu temu patronuje i prowadzi je jako prezeska p. Janina Kuczyńska, nauczycielka tut. Szkoły Powszechnej, której osoba daje zupełnie pewną gwarancję jak najpomyślniejszego rozwoju tej pożytecznej placówki narodowej.

Odbyło się tu walne zebranie członków miejscowego Banku Spółdzielczego, na którem zostali wybrani do Rady Nadzorczej nowi członkowie, a między nimi jednogłośnie ks. proboszcz Franciszek Cybulski.

Należy podkreślić z uznaniem, że dzięki sprężystości i pracowitości Zarządu Banku jak i jego urzędników, a w szczególności p. Stefana Szwajkazera, instytucja ta cieszy się zaufaniem licznych klijentów i należnem uznaniem ze strony Władz Nadzorczych Banku. Fakt wyboru kapłana-społecznika, znanego chlubnie na gruncie dokszyckim z pracy społecznej, do Władz Banku podnosi znakomicie autorytet i znaczenie tej bardzo pożytecznej kredytowej instytucji.

N.

Wyniki spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej w Radoszkowicach

za miesiąc październik 1930 r.

1) temperatura wahała się od + 18·7°C do — 1·6°C; temp. średnia za paźdz. 1930: + 5·7°C,

2) wilgotność bezwzgl. osiągnęła swe maximum: 10·1 mm. 18.X.30 i minimum: 3·1 mm. 1.X.1930,

3) wilgotność względna była minimalną 1.X.1930 i wykazała 40%,

4) najwyższy opad w ilości 19,5 mm. był 7.X.1930. Dni z opadem było 18, dni o małem zachmurzeniu było tylko 3 zaś o dużem 20. Pierwszy śnieg spadł 2.X.30 i leżał około 4 godzin.

5) Dni z silnym wiatrem było 6; przeważały wiatry południowo-wschodnie i południowo-zachodnie. Ciszę zanotowano 12 razy.

6) Insolacja była słaba, bo słońce świeciło tylko 66.5 godziny.

Najcieplejszą była druga dekada miesiąca zaś najzimniejszą pierwsza.

Ofiara zbrodni.

Pod powyższym nagłówkiem zamieszcza „Dziennik Wileński" w Nr. 269 wiadomość, że koło maj. Tarnowszczyzna gm. Tarnowskiej pow. Lidzkiego znaleziono w krzakach zwłoki jakiegoś mężczyzny i wokoło nich rozsypane w większej ilości kartki do głosowania z Nr. 19 oraz odezwy tejże listy. Głowa ofiary bezstjalskiego mordu jest zmasakrowana i trudna do rozpoznania z powodu bliskiego wystrzału śrutem.

Początkowo zachodziło przypuszczenie, iż jest to ciało robotnika Czerniaka z Lidy, którego dr. Harniewicz wysłał w tym czasie właśnie z ulotkami i numerkami do Murowanki dla prowadzenia agitacji.

Okazało się jednakże niebawem, że Czerniak żyje, aczkolwiek również został napadnięty przez jakichś tajemniczych bojówkarzy, którzy pobili go do nieprzytomności i odebrali ulotki.

Szczegółowo napad na Czerniaka opiszemy w następnym numerze „Głosu Wileńskiego".

GŁOS KOBIET DO KOBIET.

Po wyborach.

Artykuł skonfiskowany,

Nowe posłanki.

Przy obecnych wyborach kandydatur kobiecych do Sejmu było więcej, niż w wyborach ubiegłych. Coraz zrozumialszem się staje, że wykształcona, pracowita, oddana pracy społecznej, oświatowej, lub naukowej kobieta, nieraz działać może więcej, niż nie jeden mężczyzna w sprawach ogólnych, a rzecz prosta w sprawach kobiecych, rodziny, wychowania i nauczania dzieci, jej się pierwszy głos należy.

Dlatego to na liście narodowej było dużo nazwisk kobiecych. Niestety nie wszystkie one przeszły, lecz i tak mamy więcej posłanek narodowych, niż poprzednio.

Posłankami Stronnictwa Narodowego zostały następujące osoby:

Dr. Gabryela Balicka — długoletnia posłanka i przewodnicząca Rady Naczelnej Narodowej Organizacji Kobiet, która przeprowodziła w Sejmie ustawę o sprawach cywilnych kobiet mężatek, wniosła projekt ustawy o Radzie wychowania narodowego i wytrwale broniła spraw naszych na polu szkolnictwa.

Marja Holder-Eggerowa — posłanka do I i II Sejmu, członkini Rady Naczelnej Narod. Organizacji Kobiet, która wniosła projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych i walce z nierządem, oraz handlem kobietami i dziećmi, działaczka społeczna i oświatowa.

Marja Grosmanówna — wiceprzewodniczka N. O. K. w Poznaniu, dawna działaczka cświatowa w czasach b. zaboru pruskiego.

Ewelina Pepłowska, znana działaczka społeczna Ziemi Łomżyńskiej.

Prócz wymienionych wejdą do Sejmu posłannki z Be-be:

Eugenja Waśniewska, Halina Jaroszewiczowa, Marja Bałabanówna, Zofja Moraczewska i Marja Jaworska.

Z Centrolewu wchodzą Marja Szpingerowa.

Z ramienia ukraińców wchodzą Milena Rudnicka.

Drobne wiadomości.

Kursy sanitarne Poskiego Czewonego Krzyża. Okręg Wileński Polskiego Czerwonego Krzyża przystępuje do organiziwania IV kursu dla sióstr pogotowia sanitarnego.

Szczegółowych wiadomości udziela codziennie w godz. od 10—1 i od 6—8 Okręgowa Sekcja Sióst P. C. K. Zawalna Nr. 1.

W sprawie „Głosu kobiet do kobiet" udziela informacyj Sekretarjat N. O. K. w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej Nr. 11, Czynny jest codziennie od 11-ej do 1-ej, oprócz świąt.

Kobieto-Polko! Ojczyzna i Naród polski żądają od Ciebie, abyś zawsze jak dotąd bez wytchnienia stała na straży całej Polski i Narodu i przyjęła na siebie największy obowiązek — nad kształceniem i wychowaniem religijnem młodzieży polskiej.

Z WILNA.

Nadzwyczajne Walne Zebranie członków cechu rzeźników i wędliniarzy w Wilnie. Na ostatniem nadzwyczajnem Walnem zebraniu członków Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie najważniejszą sprawą była kwestja handlu w niedzielę, a mianowicie projekt opracowanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustawy, zmieniającej czas pracy w handlu przez przedłużenie godzin hanlu w dnie powszednie i wprowadzenie handlu w dnie świąteczne od 7 do 10 rano. Zebrani postanowili jednogłośnie wnieść protest za pośrednietwem Izby Rzemieślniczej w Wilnie przeciwko wprowadzeniu w życie wspomnianej wyżej ustawy, jako godzącej uczucia religijne Chrześcian i mogącej wytworzyć niezdrową kokurencję. Następnie omawiano sprawę podatku dochodowego, wymierzanego przez Urzędy Skarbowe w Wilnie w wysokości 10 proc· od obrotu w handlu mięsem i od 18 do 20 proc w handlu wędlinami.—Postanowiono jednogłośnie prosić Izbę Rzemieślniczą w Wilnie o jak najszybsze wszczęcie kroków w tej sprawie, złożenie odpowiedniego memorjału do Izby Skarbowej w Wilnie, celem zniżenia stosowanych przez Urzędy Skarbowe w Wilnie stawek procentowych do wysokości nie przekraczającej w żadnym wypadku tych, jakie są stosowane przez Izby Skarbowe w Wielkopolsce i Małopolsce, a które to dzielnice znajdują się w znacznie lepszych warunkach materjalnych, niż Wileńszczyzna.

Wiadomości praktyczne.

Wydział czeladników przy Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie wzywa bezrobotnych czeladników rzeźnickich i wędliniarskich do zarejestrowania się w Sekretarjacie przy ul. Niemieckiej 25 w godzinach od 10 rano do 2 po poł., gdyż przewidziana jest możność zatrudnienia takowych u mistrzów Cechu oraz na rzeźni miejskiej przez stworzenie drużyny robotniczej.

CENY w WILNIE.

Na rynku w dniu 25-ym listopada płacono:

za 100 klg.	zł.	zł.
żyta	17	18
pszenicy	24	27
jęczmienia	20	21
owsa	17	18
gryki	20	22

za 1 klg.	zł.gr.	zł.gr.
mięsa wołowego	1.80	2.00
cielęciny	2.00	2.20
baraniny	1.80	2.20
wieprzowiny	2.40	2.80
słoniny krajow.	3.00	3.50

	zł.gr.	zł.gr.
smalcu wieprz.	3.60	3.80
masła niesolon.	6.00	6.50
„ solonego	5.50	6.00
cukru kryształ	—	1.65
„ kostka	—	2.05
soli białej	—	35
kawy naturaln.	8.00	13.00
„ zbożowej	2.40	2.80
herbaty	25.00	30.00
nafty 1 litr	63	65
mydła do prania	1.40	1.90
świec	1.80	2.40
1 litr śmietany	2.00	2.50
10 sztuk jaj	2.00	2.30

Gospodarzu! Jeśli dbasz o swój dobrobyt, to zapisz się do kółka rolniczego; należ do spółdzielczej mleczarni.

ORGANIZUJCIE W MIASTACH I WSIACH KURSA GOSPODARSTWA DOMOWEGO, KROJU I SZYCIA ORAZ GUZIKARSTWA.

KALENDARZYK.

LISTOPAD

30	N.	I Adwentu. Andrzeja Ap. Justyny P. M.
1	Pon.	GRUDZIEŃ. Eligjusza B. W., Natalji M.
2	Wt.	Bibianny P. M.
3	Śr.	Franciszka Ksawerego W.
4	Czw.	Barbary M.
5	Piąt.	Sabby Op., Niceta B. W.
6	Sob.	Mikołaja B. W, Leoncji

Odmiany księżyca.

Pełnia 6-go grudnia o godzinie 1 m. 39.

Ceny obcych walut.

z dn. 25-go listopada 1930 r.

Banki płaciły za 1 dolara 8 zł. 95 gr.
za 10 rubli w złocie 46 zł. 50 gr.

Kalendarzyk historyczny.

1 grudnia (1830 r.) Chłopicki obejmuje naczelną komendę armji.

2 (1413 r.) Sejm horodelski.

3 (1830 r.) Generał Szembek z I pułkiem strzelców łączy się z powstaniem.

4 (1796 r.) Pierwsze spotkanie Dąbrowskiego z Napoleonem.

5 (1830 r.) Chłopicki zostaje dyktatorem.

6 (1387 r.) Kraków składa hołd królowi Jagielle.

6 (1531 r.) Otwarcie Sejmu na Zamku Wawelskim przez Zygmunta Starego.

6 (1812 r.) Ney przechodzi wisłę pod Toruniem.

WESOŁY KĄCIK.

Droga do piekła.

Ksiądz prefekt: — Powiedz mi, przez co najłatwiej można dostać się do piekła?

— Przez podatki.

— Ależ, chłopcze! zastanów się, co za głupstwa pleciesz!

— Ależ napewno, proszę księdza. Mój tatuś zawsze mówi do mamy, że przez te podatki to nas wszystkich djabli wezmą.

W mieście i na wsi.

Wieśniak: Słońce, powietrze i woda — oto trzy rzezy najważniejsze.

Mieszczuch: No, tak! Słońca u nas z powodu kurzu i dymu prawie nie widać — powietrze można rąbać toporem — a wody, owszem, mamy, ile dusza zapragnie — w mleku.

Ideał.

On: Pani przecież nic nie mówi.

Ona: Bo nie mam nic do powiedzenia.

On: Czy pani zawsze nic nie mówi, kiedy pani nie ma nic do powiedzenia?

Ona: Oczywiście!

On: W takim razie błagam, niech pani zostanie moją żoną.

Wygadał się.

— Powiedz Władziu, czy kochałbyś mnie również, gdybyśmy się byli nie pobrali?

— Nawet jeszcze więcej, moja droga.

Gapa we wsi.

— Powiedz mi, chłopcze, gdzie mieszka Kuba Kozik?

— A dyć koło Józka Gajdy.

— No dobrze, a gdzie mieszka Józef Gajda?

— A dyć koło Kuby Kozika.

— No to powiedz, gdzie obaj mieszkają?

— Koło siebie.

Czytajcie, „GŁOS WILEŃSKI" najtańszy tygodnik ilustrowany, wszystkim bardzo pożyteczny.

Nakładem „Dziennika Wileńskiego". Redaktor odpowiedzialny i Wydawca Piotr Kownacki.

Drukarnia „Dziennika Wileńskiego" Wilno, Mostowa Nr. 1.